

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 10 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej po 20 gr.

Oplata pocztowa uszczelniona rzycałtem Redakcja rekopisów nie zamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — sklep „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalski.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczevska.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Wobec nowych nieznanych dróg

### II. CERKIEW A UNJA

Wymówiłem dwa piękne słowa: „zgoda braterska“... Jakżeby się chciało zastąpić je jednym wyrazem „Unja“? Niezawodnie, niema obecnie wśród prawosławnych w Polsce mniej popularnego wyrazu, niż właśnie ten, — z drugiej zaś strony rzadko kiedy sprawa zjednoczenia Kościołów była bardziej aktualna i konieczna, niż teraz. Gdyby można było wyobrazić sobie dokonanie w najbliższym czasie unji Kościołów wschodniego i zachodniego w Polsce, możnaby było już nie marzyć, lecz wierzyć w pożytek dla katolicyzmu przyszłej Rosji, a co za tem idzie — o przeistoczenie psychiki rosyjskiej, o wydobycie z narodu rosyjskiego nowych, dotąd drzemających sił i o rozpoczęcie w dziejach ludzkości świetnej ery.

Stanelibyśmy wówczas wobec możliwości zrealizowania marzeń i nadziei filozofii polskiej, wskazującej niegdyś na bliskie rozpoczęcie się epoki Ducha i na rolę Słowian, mających stworzyć syntezę, uzupełniając i doprowadzając do szczytu wysiłki narodów romańskich i germańskich, które dotychczas reprezentowały ducha Europy.

Idea Unji, szeroko pojęta, nabiera w świecie katolickim coraz większej siły. W ciągu ostatnich dziesięcioleci (od pontyfikatu Leona XIII), a szczególnie w ostatnich latach, po Wielkiej wojnie, wytworzył się w Europie wielki ruch, mający na celu poznanie Kościoła wschodniego oraz usunięcie przeszkód do pojednania.

W całej Europie powstały organizacje, badające ruch religijny na Wschodzie zrodziła się obfita literatura (często naiwna lub bałamutna), wyrosły w wielkiej ilości czasopiśmi. Nie dosięgło tego: od roku 1907 co dwa — trzy lata zbierają się międzynarodowe zjazdy unijonistyczne, na których omawiane są podstawowe zagadnienia dotyczące ruchu unijnego w Europie. Pierwszy taki zjazd odbył się w Warszawie, ostatni, w roku zeszłym — w Pradze czeskiej.

Polska w ruchu unijonistycznym stoi na szarym końcu, często nie ma głosu nawet w kwestjach bezpośrednio się odznaczających jest zwykle traktowana zagranicą jak dziecko, nie zdające sobie sprawy z pożyteczności smoczka i różgi...

Polska, w której się zrodziły i zrealizowały najmilsze i najszczytniejsze koncepcje unijne — polityczne, narodowe, religijne — jest uważana w szerszym świecie za przeciwniczkę idei unijnej, za niedołąkę, niezdolną do czynu.

W ostatnim sądzie jest wiele racji. Jesteśmy niedołączeni. Pozwalamy zagranicy nie tylko wyprzedzić nas w ruchu, nas bezpośrednio obchodzącym, ale godzimy się na rolę wykonawców projektów, zgóry narzuconych, często nie przemyślanych należycie i zdradzających nieznajomość sytuacji.

Ruch unijonistyczny zagraniczny powinien znaleźć mocne echo w Polsce, a szczególnie na naszych ziemiach. Można być entuzjastą idei unijnej lub być względem niej całkowicie obojętnym (wrogiego stosunku nie wyobrażam), ale trzeba pamiętać, że to, co w Rzymie, we Francji, w Belgii — jest pewną abstrakcją, tu u nas — ma ciało i krew, to, co tam jest marzeniem, zrealizować się może przedewszystkiem na naszych ziemiach.

Alc czy my wiemy, co się dzieje zagranicą, co się mówi i pisze o nas, jakie zapadają decyzje, dotyczące nas?... Gdzie są w Polsce pisma (nie ściśle teologiczne i nie obliczone na czytelników wół-analfabietów), oświetlające zagadnienia nowego ruchu, gdzie w Wilnie (bo Wilno musi mieć głos decydujący) można mówić spokojnie i rzeczowo na tematy religijne i gdzie przedewszystkiem, na jakim szerszym gruncie może spotkać się katolik z prawosławnym?...

Spotykamy się tylko na gruncie ściśle prywatnym, prowadzimy rozmowy poufne, idziemy luzem...

Mamy w Polsce marzycieli dążących do nawrócenia na wiarę katolicką wszystkich bez wyjątku inowierców, mamy „fachowców“, dokonywających pewnych czynów podług planu, opracowywanych przez dalekich i nieznanych teoretyków, nie mamy tylko ludzi dobrze się orientujących w zagadnieniu, bezwzględnie oddanych sprawie i tkwiących korzeniami w miejscowym społeczeństwie. Nie mamy więc

kszej ilości odpowiednio przygotowanych „laików“.

„Laicy“ w Polsce naogół są traktowani, jako szpetny wybrzyk natury, jako istoty, potrzebne tylko do statystyki lub do organizowania pochodów i akademii; wskutek tego niektóre poczyny religijne, myśli i idee pływają często jak oliwa na wodzie, nie sięgając w głąb życia.

W sprawach religijnych dwa zjawiska są jednakowo niezmiernie szkodliwe: indyferentyzm oraz nierozsądna gorliwość.

W stosunku do zagadnienia Unji w Polsce zarysowują się właśnie te dwa zjawiska... I to niezwykłe utrudnia porozumienie się katolików z prawosławnymi...

Prawosławni nie mogą spokojnie mówić o Unji. Mają strach przed nią, widząc w niej pierwszy krok do likwidacji obrządku greckiego. Tę nieufność do Unji przenoszą prawosławni do wszelkich posunięć Kościoła katolickiego, zawierających wyraźne pierwiastki zgody i miłości.

W tem braku zaufania do katolików posuwają się nieraz prawosławni za daleko. Pamiętamy niezdecydowaną postawę Cerkwi prawosławnej wobec powszechnych modłów z inicjatywy Ojca św. za ginących chrześcijan w Rosji. Jeszcze jaskrawszy fakt zaszedł w sierpniu r. z. na unijonistycznym zjeździe w Pradze.

Podczas obrad zjazdu nadeszła wiadomość o zrzuconiu w Moskwie przez bolszewików słynnej kaplicy Iwerskiej, która posiadała jeden z największych skarbów religijnych, rosyjski cudowny obraz Matki Boskiej.

Biskup d'Herbigny oznajmił zebraniemu o tym smutnym fakcie i polecił odmówić głośno krótką modlitwę do Najśw. Panny, aby prześlagać ją za barbarzyńskie czyny współczesnych pogan.

Obecny na zjeździe prof. teologii prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim, p. Zyzykin, wzruszony tak zgodnym odczuciem przez katolików cierpiących prawosławnych, zabrał głos, tłumacząc, czemu była dla Rosjan kaplica Iwerska, oraz dziękując za współczucie i szczerą modlitwę.

Po zjeździe prof. Zyzykin otrzymał od swych władz — upomnienie!... Za co?

Nieufność i uprzedzenia prawosławnych względem Kościoła katolickiego wypływają z dwóch źródeł: ze strachu przed ukrytą pod płaszczykiem religijnej wielką grą polityczną oraz z nieznajomości przeszłości.

Postać Possewina, „nawracającego“ Iwana Groźnego w celu zorganizowania ligi przeciwtureckiej, zanadto głęboko tkwi w pamięci prawosławnych. Unja i podstęp — to są w pojęciu przeciętnego prawosławego omal nie synonimy, jak zaś są traktowani jezuita, zawsze chętnie popierający Unję, o tem lepiej nie mówić...

Zarzut nieznajomości historii przez prawosł. jest jednak zarzutem względny: odnosi się on i do katolików! Istnieje na temat Unji przebogata literatura w języku rosyjskim, ale ta literatura prawie wyłącznie zajmuje się fałszowaniem faktów, istnieje obuczona literatura polska, pełna szlachetnego sentymentu, ale nie ogarniająca celokształt niesłychanie skomplikowanego zjawiska, jakim była Unja w Polsce. Początek i upadek tej Unji oświetlają źródła rosyjskie i polskie w sposób biegunowo przeciwny, ale... jednakowo nieściśly!

Jeżeli jednak szczerze pragniemy zbliżenia do siebie prawosławnych, musimy rozpocząć od całkowitego wyjaśnienia przeszłości. Musimy zorganizować poważne i systematyczne badania naukowe, musimy popularyzować ich wyniki, musimy stanowczo przeciwstawić się klamliwej literaturze rosyjskiej, nie bojąc się jednak podkreślenia rzeczywiście popełnionych błędów.

Ogół prawosławnych w Polsce składa się obecnie z dwóch nierównych grup: z autochtonów (a więc prawie wyłącznie potomków katolików) oraz z elementu rdzennie rosyjskiego, z dziada pradziada — prawosławnością osiadłego w Polsce w ciągu ostatniego wieku.

Do obu tych grup inaczej trzeba przemawiać, ale trzeba przemawiać, a nie stawić jej wobec faktów dokonanych.

Cerkiew prawosławna przeżywa obecnie kryzys i jest szczególnie słaba. Stąd te próby wytworzenia wspólne-

## ECHA STOLICY

### AUDJENCJE, PRZYJAZDY, WYJAZDY

Dnia 9 lipca przyjęty został przez p. prezesa Rady Ministrów J. E. ks. metropolita Dyonizy, który wręczył p. prezesowi Rady Ministrów rezolucję, uchwalone zebraniem przedsektorowe oraz tytuły pismo, w którym stwierdza, że w trakcie ostatniego posiedzenia zebrania przedsektorowego (członek kowie zebrania przedsektorowego) członek kowie zebrania przedsektorowego i soboru generalnego zostali wszędzie przyjęci przez ludność prawosławną ze szczerym entuzjazmem.

Słowa Głowy Państwa wywołały powszechnie przeświadczenie o przychylnym stosunku władz Rzeczypospolitej do spraw i interesów Kościoła prawosławnego. Wobec tego ogólnie wypowiedziana jest nadzieja, że dalszym dowodem przychylności rządu będzie zachowanie obecnego status quo w dziedzinie Kościoła prawosławnego w Polsce.

Pan prezes Rady Ministrów Sławek przyjął w dniu dzisiejszym p. Szwajcera i inż. Rutzińskiego, przedstawicieli komitetu uczczenia pamięci s.p. mjr. Idzikowskiego, prezesa inż. Eberhardta, dyr. Balińskiego z L.O.P.P., wiceprezydenta m. st. Warszawy p. Szpotaniewskiego i dyr. Słowińskiego, metropolitę Dyonizy, z kolei zaś kierownika Min. Skarbu p. Matuszewskiego. — Po południu p. premier odbył konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim.

P. minister Kwiatkowski odbył w dniu dzisiejszym w Ministerstwie Przem. i Handlu konferencję z p. ministrem rolnictwa Janta-Polczyńskim.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy z Gdyni wiceminister kolei włoskich p. Pennavaria wraz z małżonką.

Na dworcu głównym witali goście zagranicznych wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji z podsekretarzem stanu p. Czapskim na czele, prezesem dyrekcji p. Bienieckim oraz szefem sekretariatu p. minist. komunikacji Dobruckim na czele.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie spr. zagranicznych p. Alfred Wysocki przyjął w dniu dzisiejszym bawiącego w Warszawie wiceministra kolei włoskich p. Pennavaria w towarzystwie ambasadora włoskiego w Warszawie p. Franklina Martina.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy generały dyrektor kolei węgarskich p. Boszkow. W godzinach popołudniowych gość węgarski zwiędził wytwornie Lipilę i Rau. W dniu jutrzejszym dyr. Boszkow udaje się do Chranowa, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów.

### DEPEZA HOŁDOWNICZA

WARSZAWA. PAT. — Do Belwederu na ręce p. Marszałka Piłsudskiego nadeszła depesza następującej treści:

Walny zjazd delegatów wojewódzkich Centralnego Związku Młodzieży Wielekiej składa Ci, Panie Marszałku, jako swemu protektorowi, wyrazy najgłębszego uszanowania dla Twojej pracy dla Polski i zapewnia iż miała wiesz wprowadza w czyn swoje hasła wyścięgu pracy na terenie całego kraju.

Prócz tego nadeszła depesza z Poznania od walnego zjazdu delegatów pracowników kolejowych „Praca“, w której zgromadzeni sła Panu Marszałku jako swemu protektorowi, wyrazy wdzięczności za wyrażenie hołdu, widząc w jego owocnej pracy mocne podwaliny wielkości naszego narodu i państwa.

### TYDZIEŃ BIAŁEGO KRZYŻA.

WARSZAWA. (PA). Zgodnie z propozycją nowego zarządu Polskiego Białego Krzyża z siedzibą w Warszawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło pozwolenia wyżej wymienionemu zarządowi na urządzenie tygodnia Polskiego Białego Krzyża w okresie od dnia 4 października do 11 października br. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

### NA OJCZYŃNY ŁONO.

WARSZAWA. PAT. — Jak podają dzienniki, przybyli do Gdyni z wycieczką Polaków z Ameryki znany powieściopisarz Wacław Gąsiorowski postanowił osiedlić się z powrotem na stałe w Warszawie, która opuścił przed laty 30. Gąsiorowski weźmie udział w zjeździe armii białej, jako zasłużony organizator szeregów polskich w Ameryce.

### ZWIEDZAJCIE MIĘDZYKRAJOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA DO 10 SIERPŃIA R. B.

frontu z protestantami i stąd — nieufność do Kościoła, który może dać Cerkwi moc niewyczerpaną, ale jednocześnie zanadto zbliżyć ją do siebie, a z czasem — całkowicie wchłonąć.

Łatwo zrozumieć obawy prawosławnych. Tem bardziej więc jest potrzebne wzajemne zbliżenie się.

Zandarm rosyjski, przedzielający katolików i prawosławnych w Polsce, odszedł i nie wróci. Droga do porozumienia jest otwarta i porozumienie się potrafimy. Ale tylko my — „tutejsi“ — z tej i tamtej strony.

W. Ch.

## PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z Zakordonów

Dziś w południe przyjechał samochodem z Druskienik do Wilna Marszałek Józef Piłsudski. Marszałek Piłsudski zatrzymał się na kilka godzin u brata swego Adama Piłsudskiego, a w godzinach poobiednich odejechał do Pikiliszek, gdzie już bawi od wczoraj p. Marszałkowi Piłsudski.

## REPRESJE PRZECIWKO VOLDEMARAŚOWI.

W przededniu aresztowania KOWNO. PAT. — Krażą tu pogłoski, że w najbliższych dniach rząd ma powziąć decyzję co do p. Voldemarasa. W każdym razie kwestja ta zostanie rozstrzygnięta do powrotu prezydenta Smetony z zagranicy. W pierwszym rzędzie Voldemaras zostanie usunięty z rządowego mieszkania, a potem nastąpi jego aresztowanie, przyczem zostanie on osadzony w więzieniu, względnie deportowany do obozu koncentracyjnego. Rząd chce przerwać pracę Voldemarasa, która została uznana za szkodliwą dla państwa.

## JESZCZE JEDNA SPRAWA KARNA.

KOWNO. PAT. — Generalny sekretarz z ministerstwa spraw wewnętrznych płk. Sztencel/s wszczął sprawę przeciwko p. Voldemarasowi za jego antypaństwowe wystąpienia w pismach.

## WSZĘDZIE WIDZĄ RĘKĘ POLAKÓW

Onegdaj spalił się w Kownie skład książek p. t. „Szwiturs“ przy ul. Kejsuta 34. W związku z tem „Rytas“ po daje następujące szczegóły pożaru. „Jak się okazuje, w składzie były żyłone wydawnictwa Związku Odzyskania Wilna, w tem kilka tysięcy egzemplarzy „Golgoty wileńskiej“. Wszystkie te wydawnictwa stały się pastwą płomieni. Ponieważ pierwsze plomienie ukazały się właśnie nad tym składem, „Rytas“ oświadcza, iż jest podawca do myślenia, że skład został podpалony przez agentów polskich. Tak też twierdzi, według pisma, dyrektor „Szwiturs“ J. Rinkiewicz.

Oprócz wydawnictw związku odzyskania Wilna w składzie były przechowywane podręczniki, książki beletrystyczne, naukowe i t.d. M. in. znajdował się tam wzięty na komis nakład książki J. A. Herbaczewskiego „Uśmiechy Boga“, który spłonął całkowicie. Straty wynoszą ogółem pół miliona łtów. Mienie spółki nie było ubezpieczone“.

## TAUTINIŃKI ZABIEGAJĄ O ZNISZCZENIE KAZAN W JĘZYKU POLSKIM.

KOWNO, PAT. — Na konferencji tautiników prezes tego stowarzyszenia p. Lipniasz który powrócił z Italji, zreferował sprawę organizacji milicji faszystowskiej.

Inni mówcy w swoich przemówieniach podkreślali, że idea narodowców zdobywa coraz więcej zwolenników, zarówno wśród ludności niemieckiej jak i węgierskiej. Na konferencji wyrażono życzenie, ażeby na prowincji zniszczono kazania w języku polskim, jak równie ażeby awangarda nie była czytana w tym języku.

## ROKOWANIA W SPRAWIE UTWORZENIA NOWEGO DYREKTORJUM.

Gubernator kraju kłajpedzkiego prowadził obecnie narady z marszałkiem sejmiku kłajpedzkiego Dresserem w sprawie utworzenia nowego dyrektorjum krajowego.

## PRZYGOTOWANIE DO WYSTĄPIENIA ANTYPOLSKICH.

Po zakończeniu XIII zjazdu komunistycznej partji Białorusi, uwagę kół komunistycznych i sowieckich czynników rządowych skupiają przygotowania do obchodu 10 rocznicy „wyzwolenia Białorusi od białopolaków“. Przygotowania, o których donosiśmy, czynione są na wielką skalę. Celem obchodu jest z jednej strony zatuzowanie ujemnego wrażenia, jakie wywołały ostatnie represje sowieckie wobec inteligencji białoskiej z drugiej zaś demonstracja antypolska. Prasa sowiecka ogłasza odczyt C. K. partji komunistycznej, w której Polska nazwana jest „agentem światowego imperjalizmu“, przygotowywującym napad na Białorus wiecką Odezwa, po wymienieniu wszystkich „dobrodziejstw“, ktorými rzekomo Socjaliści odbarczyli Białorus, sie „powitanie komunistycznej partji Machod. Białorusi, akty wspaniałej bojujomości z imperjalizmem polskim“.

Obchód 11 lipca będzie punktem centralnym prowadzonej od dłuższego czasu systematycznej kampanji antypolskiej.

## ZNOWU UCIEKAJĄ PRZED KOLEKTYWIZACJĄ I ZESLANIEM.

Wskutek stosowania w dalszym ciągu masowego teroru na tle kolektywizacji w Rosji Sowieckiej, w pasie pogranicznym, na terenie powiatu Nieświejskiego wzmożły się znowu znacznie ruch uchodźczy z Rosji sowieckiej. Ostatnio na terenie tego powiatu przekroczyły granicę kilkanaście osób, przeważnie „średniaków“, którzy uciekli do Polski, ratując się przed deportowaniem ich do obozów koncentracyjnych w okolicy Archangielska. Uciekinierzy opowiadają o straszliwych warunkach, panujących w tych obozach, podkreślając, iż otrzymali wiadomości, że ostatnio wzbuchała tam epidemia tyfusu brzuszowego, która pochłania codziennie 100 — 200 osób.

## Wykrycie sprawcy zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie

WARSZAWA, 9 VII. (tel. wł. „Słowa“) Z niepotwierdzonych dotychczas urzędowo, ale pochodzących ze źródeł mlarodajnych pogłosek, polskie władze sądowe i policyjne zdołały wykryć osobę organizatora zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie przed dwoma miesiącami.

Pierwsze ślady zaprowadziły władze śledcze do Wilna, a stamtąd aż do Belgradu. W następstwie tego odkrycia wyjechał do Jugosławji sędzia śledczy p. Skórzyński w towarzystwie dwóch urzędników policji śledczej i zdołał doprowadzić tam do aresztowania przez policję jugosławiąską sprawcę zamachu, którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy.

Jest to Rosjanin, członek organizacji monarchistycznej mającej siedzibę w Jugosławji. Był on w Rosji Sowieckiej przez dwa lata, a następnie przebywał w Polsce, gdzie zorganizował ów nieudany zamach na gmach poselstwa sowieckiego.

Obecnie toczą się w drodze dyplomatycznej rokowania pomiędzy rządem polskim a jugosławiąńskim o wydanie aresztowanego sądom polskim. Rząd jugosławiąński ma czynić podobno w tej mierze trudności twierdząc, że aresztowany jest przestępcą politycznym i może korzystać z prawa azylu.

Poselstwo sowieckie w Warszawie zostało zawiadomione o rezultatach śledztwa w sprawie zamachu specjalną notą, którą poseł Antonow-Owsienko już przesał do Moskwy.

## Wykluczenie posła Krzysy z klubu B. B.

WARSZAWA, 9. 7. (tel. wł. „Słowa“) Dziś został wykluczony z klubu B. B. poseł Jan Krzysa za nielojalność organizacyjną w stosunku do klubu. Poseł Krzysa należał niegdyś do PSL Piasta i stosunki z tą organizacją łączyły go podobno aż do ostatniej chwili.

## 'Echa memoriału Briandna NIEPRZYCHYLNA OPINJA EMILA BURE

PARYŻ. PAT. W dzienniku „L'Ordre“ Emil Buré oświadcza, że nastąpił zmierzch polityki Briandna. Mimo usiłowań oddanej mu prasy, prawda zaczyna wychodzić na jaw. Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memoriał Briandna o federacji europejskiej, zawierają poważne zastrzeżenia.

W Senacie i w Izbie „deputowanych komisja spraw zagranicznych coraz szczegółowiej i coraz dłuższe stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwe akty oskarżenia. Niepokoję to zaczyna nawet radę ministrów, której ostatnie posiedzenia były bardzo burzliwe. Nadomiar w Niemczech i Italji wazają obecnie francuskiego ministra spraw zagranicznych za imperjalistę, który dotychczas ukrywał starannie swą grę. Briand popełnił dwa kapitalne błędy. Przynajmniej on, że wystarczy wierzyć w jutrenkę, aby ona się narodziła, a potem nie usłuchał rad tych, którzy uprzedzali go o tem, że przed nawiązaniem rokowań z przedstawicielami Niemiec należało przestudjować dobrze historję tego kraju i poznać jego psychikę.

## RZĄD NIEMIECKI ODRZUCIŁ PROJEKT UNJI.

BERLIN. PAT. „Vorwaerts“ donosi, że odpowiedź rządu niemieckiego na memoriał Briandna wyrażać będzie naogół gotowość Niemiec wzięcia udziału w zapowiedzianych na wrzesień b. r. rokowaniach w Genewie.

Witając zasadniczo inkjatywę ministra francuskiego, rząd niemiecki unikać będzie narazie bliższego zajmowania się ideą paktu między państwami europejskimi. Rząd niemiecki — podkreśla dziennik — odrzuca projekt unji, którego celem ma być stabilizacja stosunków, stworzonych przez traktaty pokojowe. Domaga się on natomiast udzielenia gwarancji, które umożliwiły mają więcej traktatów pokojowych i to gwarancji, wychodzących poza ramy postawienia artykułów Paktu Ligi Narodów. W kołach niemieckich liczą się z tem, że w wyniku rokowań genewskich, które odbędą się z końcem września b. r., wybrana będzie komisja studjów, której zadaniem będzie szczegółowe zbada nie planu.

## PAŃSTWA MAŁEJ ENTENTY POPRZE PROJEKT.

PRAGA. PAT. Według doniesień prasy tutejszej, państwa Małej Ententy wręczą w najbliższych dniach swoją odpowiedź na memoriał Briandna w sprawie unji europejskiej. Noty mają być krótkie w zasadniczych zarysach zgodne. Ma być w nich wyrażona zgoda na projekt Briandna. Nie będą zawierały żadnych specjalnych zastrzeżeń, gdyż zastrzeżenia, jakie państwa Małej Ententy uważają za potrzebne, zawarły są już w samym memoriale. Tekst odpowiedzi Czechosłowacji jest już gotów. Wymaga tylko aprobaty ministra Benesza.

## CO MÓWIĄ „IZWIESTJA“ O ODPOWIEDZI NIEMIEC.

MOSKWA, PAT. „Izwestja“ omawiają w dzisiejszym numerze odpowiedź niemiecką na projekt Briandna w sprawie federacji państw europejskich. „Izwestja“ sądzi, że początkowy punkt widzenia projektów niemieckich uległ dużym zmianom. Sądząc z całego szeregu oświadczeń oficjalnych działaczy niemieckich — pisze gazeta — można się było spodziewać znacznie bardziej samodzielniejszego stanowiska Niemiec w stosunku do planu Paneuropi, w którym Niemcom wyznaczono zaledwie podrzędne miejsce. Odpowiedź rządu niemieckiego, jeżeli nie zostanie w ostatniej chwili zmieniona — pisze dalej dziennik — Briand będzie mógł uważać za swe zwycięstwo. „Izwestja“ z uznaniem natomiast wyrażają się o odpowiedzi rządu włoskiego. Odpowiedź włoska — według opinii dziennika sowieckiego — odznacza się zajęciem wyraźnego stanowiska właśnie w tych punktach, które w pierwszym rzędzie powinny być za interesować rząd niemiecki, jak np. kwestja zupełnej równości członków paneuropejskiego związku.

## Zgon Kardynała Vannutelli

RZYM. PAT. Dziekan świętego kolegium kardynał Vannutelli zmarł opatrzony Świętymi Sakramentami.

Praca społeczna i uniemożliwienie pracy.

Idąc za wzorem innych młodzieży kobylnicka postanowiła zorganizować w swej parafii Sto...

Jednogłośnie po wysłuchaniu odczytu i zaznajomieniu z regulaminem w dniu 18 maja...

Pocieszająco jest rzeczą, że nasze zamierzania poparło starsze społeczeństwo...

Nie tylko nam nie ułatwiono w tej pracy, lecz uznano początkowo naszą za szkodliwą...

Na zabiniupieniarzem na którym był p. instruktor Skupieński, uchwalono jak najuroczyściej...

Dziwi nas bardzo postępowanie w nami gorę. Czy to jest szlachetny roboty? Nie wiemy...

A teraz jak witaliśmy głowę państwa p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Druhny i druhowie ustawili się przed bramą ogólną...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

KOBYLNIK (pow. Postawski)

— Rolnicy nie mogą budować się. Przed paru miesiącami m-ko Kobylnik...

Uważam, że powinien tą sprawą zainteresować się p. starosta...

Mieszkańcy pogorzeczek.

ŚWIECIANY

— Koszenie łąk. Prace na łąkach w pow. Świeciańskim...

— Agitacja przedwyborcza. W związku z ogłoszeniem...

— Zorganizowano Ludowego w Świecianach, który zaszczyt...

POKAZ PRZEMYSŁU LUDOWEGO W ŚWIECIANACH

„Cudze chwalić swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie”.

Zorganizowano w dn. 29 i 30 ub. m. Pokaz Przemysłu...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

BERLIN. PAT. Z Trewiru donoszą: Ubiegłej nocy doszło ponownie do burzliwych manifestacji i napaadów...

Tłum zajął tak groźną postawę, że oddziały pogotowia policyjnego...

Konferencja w sprawie zagłębia Saary

PARYŻ. PAT. Senacka komisja spraw zagranicznych wysłuchała Tardieu i Brianda...

Ważne oświadczenie wice-króla Indji

SIMLAH. PAT. Wice-król lord Irwin złożył w parlamencie indyjskim ważne oświadczenie...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Ambasador Herberta powraca do Moskwy

MOSKWA. PAT. Dotychczasowy ambasador Francji w Moskwie p. Herberta...

Wezuwusz zagraża

Wybuchy Wezuwusza trwają w dalszym ciągu przez jeden z kraterów...

Szczegóło katastrofy samolotu

BERLIN. PAT. — O wypadku z samolotem pasażerskim na morzu Bałtykiem...

Poszukujemy sublokatora lub sublokatorów

na pięć pokoi w śródmieściu, punkt handlowy, okna na plac Katedralny.

Wiadomość Zamkowa 2. Adm. „Słowa” od 9 do 10.

PODZIĘKOWANIE. Koleżniemu nauczycielskiemu gm. Mejszagole...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Front południowo-wschodni. Stojąc w przedmościu Płocicy...

Front północno-wschodni. W czwar tej armii gwałtowne walki na Prypeci...

Odpowiedź Włoch na memorandum Brianda

Ostatnia odpowiedź włoska na memorandum francuskie...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wspomnienie o dr. profesorze Noiszewskim

Doktor profesor Noiszewski nie żyje. Jeszcze przed paru miesiącami...

Dr. profesor Kazimierz Noiszewski był człowiekiem niepospolitym...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wziewaliśmy się do siebie, że w nowym roku szkolnym...

Niebogaty losiowski dział wyrobów muzycznych...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...

Wyroby i cove zawały 16 par wojaków zaś wyroby...

Wyroby garnarskie i gdzie widniały garki, dzbany i miski...



# Tajemnicę zatopienia niem. łodzi podwodnej „U 29“

WYJASNIŁA PO 15 LATACH ADMIRALICJA ANGIELSKA.

Kim był Weddigen? Był dowódcą słynnej niemieckiej łodzi podwodnej „U. 29“, która już w trzy miesiące po rozpoczęciu wojny zatopiła kilka angielskich okrętów wojennych, co decydуюco wpłynęło na dalszy rozwój floty podwodnej.

Weddigen zginął 18 marca 1915 r. pogrążając się w falach morza, zamknięty w łodzi podwodnej „U 29“, którą wówczas dowodził.

Łódź ta zatonała w tajemniczych okolicznościach. Niemcy o zatopieniu jej dowiedzieli się z pism angielskich.

Obecnie, po 15 latach, admiralicja angielska pokłała do publicznej wiadomości szczegółowy przebieg zatopienia „U. 29“.

10 marca wypłynęła „U 29“ z Ostendy i skierowała się do południowych brzegów Anglii, zatapiając po drodze kilka parowców. Zapas torped był niewielki, przeto „U 29“ wybrała sobie kurs koło wysp angielskich, by móc przez morze Północne wrócić do Niemiec.

18. marca, w okolicy Pentland Firth trafiła na poważną część floty angielskiej — trzy eskadry bojowe, odbywające pod dowództwem admirała Jellicoe ćwiczenia praktyczne.

O godz. 13.15 czotowy okręt angielski „Malborough“ (zauważony na morzu peryskop. Za chwilę obok okrętu „Neptun“ przemknęła torpeda.

Pierwsza i druga eskadra natychmiast skręcały w prawo zwiększając szybkość do 17 i pół mil.

Jednocześnie zawiadomiono czwartą eskadrę, płynącą nieco w tyle, że w pobliżu znajduje się łódź podwodna.

Po ośmiu minutach lewoskrzydłowy okręt czwartej eskadry „Dreadnought“ zauważył peryskop o 1.000 metrów w lewo. „Dreadnought“ dał maksymalną szybkość i wjechał w peryskop.

W chwili później zauważono za okrętem wynurzający się z morza dziób łodzi podwodnej z napisem „U. 29“. Jeden moment — i dziób zaniknął w morzu.

Mały krążownik „Blandu“ pozostał obok tego miejsca jeszcze dwie godziny.

Na powierzchni morza pozostały tylko tułuste plamy i pływające odpadki.

Dlaczego Weddigen, który miał opinię jednego z najlepszych oficerów floty podwodnej, dopuścił do tak strasznego zwycięstwa.

Możliwe jest, że po zmarnowaniu torpedy chciał zaatakować czwartą eskadrę i skręcający nań „Dreadnought“ uszedł jego uwagi.

Również możliwe jest, że Weddigen, mając zwróconą uwagę na dwie pierwsze eskadry nie spostrzegł eskadry czwartej, idącej pod kolumną dymów.

Wśród załogi „U. 29“ znajdowało się czterech Polaków: inż. Górnik oraz czterech palaczy: Brzek, Michalski, i Sliwiński, wcielonych do armii niemieckiej.

Prosimy się przekonać że jedwabie, jedwabie sztuczne, mory, satyny deseniowe, perkalce oraz porzeczochy i skarpetki sprzedaje najtaniej GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 27.



12) Wszystko to wyglądało tak zachęcająco, że prawie równie zachęcająco, jak posiadanie ustronnego domu pod miastem, o którym marzył tak często, gdy myślał o wspólnym życiu z tą czarującą blondynką z tenisa! Jakże była miła i jak dobrze się rozumieć! Porozumienie to polegało na tem, że blondynka nie sprzeciwiała się nigdy, gdy Tom krytykował jakieś poczynania rządu, lub wypowiadał swój sąd o dobrej rakiectwie.

Niepewnym krokiem skierował się Tom do drzwi kinematografu Gattermana, w którym nie był nigdy dotąd. Dawno obiecał sobie, że przy pierwszej okazji odwiedzi ten przybytek piękna i komfortu, ale dotąd nie miał nigdy pieniędzy. Dzisiaj, wobec obietnicy podrywki, mógł sobie na to pozwolić, tembardziej, że wyjątkowo, na jego szczęście, jak przypuszczał, nie było kolejki przed kasą i tłumów w poczekalni. Automaty wskazywały, że były wolne miejsca we wszystkich rzędach. Tom wiedział, że dają film, który stanowi prawdziwy „przebieg sezonu“ i że krytycy chwaliły go bardzo. Pokusa więc była zbyt silna!

Zapłacił dwa szylingi i dziesięć pensów za bilet, (zwykle wydawał na tego rodzaju przyjemności tylko jedno-

go szylinga) i pewnym krokiem wszedł do ciemnej sali.

W ręku panią, która go wprowadziła, błyszczała elektryczna latarka i Tom, którego wzrok nie przyzwyczaił się jeszcze do ciemności i ruchy były wskutek tego niepewne, usiadł wreszcie na jakimś krześle w nawpółpustym kinie.

Panią nie zauważyła, że jednocześnie prawie wszedła jakaś stara lady i, obejrawszy się jasztrzębiami oczyma po sali, usiadła na jednym z najbliższych krzeseł. Gdy panią wyszła, stara lady szybko zmieniła miejsce, siadając za Tomem.

Tak przesiadła do końca obrazu, wachając od czasu do czasu tabakę. Film był rzeczywiście doskonały, miał piętno artystycznego rozmachu. Tom śmiał się serdecznie. Sceny były najzupełniej naturalne, a sytuacje bohaterskie śmieszyły do łez. Tom nie żałował że skusił się na ten wydatek.

Ale w tem śmiech jego zamarł gwałtownie. Głowa opadła na pierś i, zdawać się mogło, przestał interesować się tem, co się działo na ekranie.

Stara lady opuściła salę przed ostatnim obrazem. Szybko wyszła się na ulicę i wsiadła do oczekującego ją auta, które momentalnie pomknęło przed siebie. Gdy szofer zatrzymał się przed jakimś domem, z samochodu wyszedł Mornington Crow, jak zwykle ubrany niedbale i z resztkami tabaki na kłapakach surduta.

W domu, Mornington Crow, zabrał się przedewszystkiem do spalenia ubrań starej lady.

Tymczasem film skończył się i sala została oświetlona. Widzowie za-

## RADJO

- 11.58 — Sygnał czasu.
- 12.10 — 12.40: Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.00 Kom. meteorologiczny.
- 15.50 — 16.15: Tr. z Warsz. Odczyt turyst.-krajowaw.
- 17.15 — 17.20: Program dzienny.
- 17.20 — 17.35: Kom. organ. społec.
- 17.35 — 19.00: Tr. z Warsz. Feljeton: „Przechadzki artystyczne po Warszawie“ i koncert.
- 19.00 — 19.25: Opowiadanie dla dzieci wygłos. Ciocia Hala.
- 19.25 — 19.50: Pogadanka radiotechniczna.
- 19.50 — 20.00: Program na piątek i rozmaitości.
- 20.00 — 20.15: Tr. z Warsz. Piśmowy dziennik radiowy.
- 20.15 — 20.30: Odcinek powieściowy.
- 20.30: Tr. koncertu z orkiestra Bernardynskiego w Wilnie. Po transmisji komunik. 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna.

## GIELDA WARSZAWSKA

Z dnia 9 lipca 1930 r.

### Waluty i dewizy:

- Dolary 8.88 3/4 — 8.90 3/4 — 8.86 3/4.
- Belgia 124.57 — 124.88 — 124.26
- Gdańsk 173.40 — 173.83 — 172.97
- Londyn 43.38 — 43.49 — 43.27
- Nowy York 8.905 — 8.925 — 8.885
- Paryż 35.08 — 35.17 — 34.99
- Praga 26.45 i 1/2 — 26.52 — 26.39
- Nowy York kabel 8.917 — 8.937 — 8.897
- Szwajcaria 173.20 — 173.53 — 172.77
- Wiedeń 125.92 — 126.23 — 125.61
- Berlin w obrotach prywatnych 212.66.

### Papiery procentowe:

- Pożyczka inwestycyjna 110.25 — 110.75
- Premjowa dolarowa 60.75 — 61.40
- 5 proc. konwersyjna 55.75
- 6 proc. dolarowa 72.10
- 10 proc. kolejowa 102.50
- 8 proc. L.B.G.K. i B.R. obligacje B.G.K. 94. te same 7 proc. 83.25
- 8 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 87.7
- 7 proc. ziemskie dolarowe 76.4
- i pół proc. ziemskie 56.5
- 5 proc. warszawskie 59.75 — 59.60
- 8 proc. warszawskie 77 — 76.50
- 8 proc. Częstochowy 69.8
- 8 proc. Łódź 71.75
- 8 proc. Piotrków 69.25
- 10 proc. Siedlec 182.75.

### Akcje:

- Bank Handlowy 110.
- Bank Polski 168.50
- Cukier 30.50.
- Lipow 25.
- Ostrowiec S. B. 54.
- Starachowice 15.60.

**Poszukujemy** obiektu rolnego z zabudowaniami na parcelacji. Możemy udzielić do 25.000 zł. zaliczki. Zgłosz.: Agencja „Polkres“ Wilno, ul. Krótowska 3, tel. 17-80.

**CZEKOLADA** z orzechami siekanymi **FABRYKI A. PIASECKI** w KRAKOWIE. Smaczna, pożywna i niedroga. Żądać wszędzie.

**W przedkim czasie** będzie otwarty nowouruchomiony młyn w maj. Przyjaźni (Widziszki) gminy Dąbrowskiej, koło st. Jgnalino, posiadający pytel, krupernię i t. p. O dniu otwarcia będzie osobne ogłoszenie.

**D.-H. BRACIA CHOLEM** Wilno, ul. Kwiatowa 5. Telet. 353, 919 i 17-94. (Założ. w roku 1846) POLECA ZE SKŁADÓW I WPROST Z HUT **ŻELAZO, BELKI, BLACHY, GWÓZDZIE, OKUCIA, PAPE, ARMATURY, CEMENT, NARZĘDZIA, ARTYKUŁY TECHNICZNE i t. p.** Ceny fabryczne! Dostawa natychmiastowa!

**TRZY KRUKI** JOHN HANTER

# Przedsionek innego świata

Kilki tygodni temu w Londynie zdarzył się wypadek, nasuwający poważne refleksje o życiu, śmierci, smutku pozostałej rodziny, o naszym wobec niej obowiązku... Z powodu oberwania się chmury wieczorem w pobliżu podmiejskiej stacji kolejowej znalazły cztery długie tunele kolejowe, jak że nagle musiała stanąć komunikacja kolejowa.

Pięćdziesiąt pociągów kolejowych w o-wych mrocznych tunelach zostało uwięzionych, a 80.000 osób w tych pociągach zostało odciętych od świata. Początkowo ludzie zaczęli się tylko dentrować, ale kiedy w ciemnościach miały godziną za godziną — w pomocy nie było widzieli — zanikniecie w tunelach ludzie wpadli w głuchą rozpacz. Co robić? Czy to ostatnia godzina? Czy już jesteśmy w czarnej czeluści grobu? Ktoś miał szczęśliwy pomysł i zaczął śpiewać pieśni, pochwylił je inni w krótkie we wszystkich pociągach rozbrzmiał potężny śpiew, chór 80.000 osób. Zapomniano o niebezpieczeństwie i tak spędzono 6 długich godzin, aż wo dy ustąpiły i uwięzione pociągi mogły ruszyć.

Kiedy potem pytano tych ludzi o czem wśród niebezpieczeństwa myśleli — większość odpowiadała, że największą męką była myśl, co stanie się z rodzinami w razie, jeżeli mi zginęmy...

Coż dodać do tego ciekawego spostrzeżenia w chwili trwogi o życie. Troska o rodzinę dominuje nad innymi, zwłaszcza u ludzi, którym los powierzył rodziny. To samo jest w Londynie, w Warszawie i wszędzie, gdzie człowiek rodziny ma poczucie obowiązku wobec swojej rodziny.

Wnioski stąd oczywiste: zabezpieczenie swoje rodziny w PKO od katastroficznych skutków waszej przedwczesnej, nieoczekiwanej śmierci. Za cenę kilkunastu złotych składki — wypelnicie obowiązek dobrego męża i ojca.

**KOAKTUR**

Międzynarodowa wystawa Komunikacji i Turystyki **W POZNANIU** W Wystawie bierze udział 30 państw z pięciu kontynentów **Otwarcie 6 lipca 1930 r**

**ŻNIWIARKI** szwedzkie i amerykańskie na wyplatę od marca 1932 r. poleca **Zygmunt Nagrodzki** WILNO, ZAWALNA 11-a.

Od dnia 7 do 10 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

**KINO MIEJSKIE**

**„Radza i jego bogini“**

Opowieść o mistycznych Indjach. Przepych, bogactwo i okrucieństwa wschodu. Aktów 10. W rolach głównych: Alice Ioyce i Gerge Arliss. Nad program: TYGODNIK ECLAIG № 42 — w 1 akcie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następnym program: „KAPITAN GWARDJI KRÓLEWSKIEJ“.

**Pierwsze Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD“** Mickiewicza 22.

**„BICZ BOŻY“**

DZIŚ! Znakomity mistrz maski LON CHANEY ze swoją uroczą partnerką ANITA PAGE w obrazie śpiewno-dramatycznym. Czarująca ulubienica tłumów **LYA DE PUTTI** i jej partner ulubieniec kobiet **LARS HANSON** w fascynującym dramacie erotycznym **„W NOC PO ZDRADZIE“**

Koncert gry aktorskiej. Początek seansów o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15.

**KINO-TEATR „HELIOS“**

PREMJERA! Od godz. 4.30 do 7-ej — BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. **Przebieg niemy** Wielkie arcydzieło dramatyczne. Czarująca ulubienica tłumów **LYA DE PUTTI** i jej partner ulubieniec kobiet **LARS HANSON** w fascynującym dramacie erotycznym **„W NOC PO ZDRADZIE“**

Koncert gry aktorskiej. Początek seansów o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15.

**PIANINA I FORTEPIANY**

światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibbigier, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.

**K. Dąbrowska** ul. Niemiecka 3, m. 6. **CENY FABRYCZNE.**

**Rękawiczki** skórkowe i letnie najmodniejszych odmian poleca **Polska Składnica Galanteryjna** FRANCISZKA FRŁCZKI Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46

**SMAKOSZE PIWA! UWAGA!** jest do nabycia wszędzie niebywałe jeszcze na kresach ŚWIATOWEJ SŁAWY **Piwo Żywieckie** ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU „Zdrój Żywiecki“, „Marcowe“, „Porter“ i „Ale“, oznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą. Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn WILNO, ZARZECZNA 19.

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. — **Wielkim złotym medalem** Teodolity, niwelatory, astrolabje, gonjometry, planimetry ETC.

**Gustaw HEYDE, Drezno,** TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w WIELKIM WYBORZE skład fabryczny w POLSCE **„OPTYK RUBIN“** Wilno. DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58. Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

**„OPTYK RUBIN“** Wilno. DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58. Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

**Kosmetyka** **Pokój** do wynajęcia przy ul. Uniwersyteckiej 9-15. dolarów, trzy domy drewniane z ogrodem owocowym. Informacje, poczynając od 10 lipca — Wilno, ul. Mickiewicza 24 m. 6, w godzinach 5-7 po południu (w dnie powszednie). 992Z-0

**Gabinet** Racionalnej Kosmetyki Lecznicy. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. **Uroda** kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P. 43.

**AKUSZERKI** **Akuszerka Smiałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zniszczone, piegi, wagi, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. **POSADY** **Młody**, nadzwyczaj zdolny kawaler z wykształceniem (5 kl. gimnazjum), poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, naj-firmy „Erard“ oraz Betchętniej w majątku jako pisarz. Wymaga-nia nadzwyczaj skromne, względnie za utrzy-manie i minimalną dopłatą. Laskawe zgłosze-nia z wyszczególnie-niem warunków kiero-wać do adm. „Słowa“ Zamkowa 2, pod „Chce poznać życie ziemskie“ 22-letni zdolny kawaler”. — 8

**W. Wilenkin i S-ka** Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła de-bowe i t. p. Do-godne warunki i na-raty. **2.000 dolarów** potrzebne pod hipote-kę majątku ziemskiego w pobliżu Wilna. Adres w adm. „Słowa“ — 0

**PIANINA** najświetniejszej wszechświatowej pracy „Erard“ oraz Betchętniej i K. A. Fibbi-no, na imię Bronistawa jako pisarz. Wymaga-nia nadzwyczaj skromne, względnie za utrzy-manie i minimalną dopłatą. Laskawe zgłosze-nia z wyszczególnie-niem warunków kiero-wać do adm. „Słowa“ Zamkowa 2, pod „Chce poznać życie ziemskie“ 22-letni zdolny kawaler”. — 8

**NAUCZYCIELKA** francuskiego wyjeżdża na lato na wieś. Adres: Zauł. Dobroczyński 3 pokój 1, od 3 do 4 p.p. 447Z-0

**POSZUKUJE** prania bielizny po do-utach. Piwna 11 m. 15, Hryhorowiczowa. **LOKALE** **Poszukuje** mieszkania, składającego się z 2 lub 3 pokoi na parterze. Oferty składać do adm. „Słowa“ pod C. A. — 0

**Do wynajęcia** 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wy-godami. Informacje w Redakcji „Słowa“ od 12 — 1.

**ŻADAJCIE** we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **P. W. A. PAKA**

11 kilometrów od Wilna, przy samej szosie Wilno - Mejszagoty **sprzedaje się działka ziemi** bez zabudowań, obszaru 24,7479 ha, za 3.000 dolar. Ogłędziny bezdowolenia. Dojazd autobusami № 20. Informacje: Wilno, ul. Konarskiego 3 m. 4, godz. 7-18. Stelmakowówna. — 1

zbrodniczego świata stolicy, ale bez rezultatu. Podejrzani z łatwością do-wodzili swego alibi. W całym kraju policja przetrzęsła wszystkie podejr-za kryjówki i wybitnych przedstawie-li zbrodni ale z równym skutkiem. Ci nieszczęśliwcy, wykłeci ze spo-łeczeństwa nie wiedzieli nic o zbrodni w Domu Gattermana, chociaż nie myśleli ukrywać, że zrzeczność, z jaką została dokonana wzbudziła w nich, jako w zawodowych, szczerzy zachwyt i uznanie.

Zwyczajny sposób prowadzenia śledz-twa, nie był widocznie właściwy tutaj. Nie było to morderstwa w celach zy-sku. Śladów żadnych nie znaleziono. Jasnym było, że pobudki musiały być jakieś niezwykłe. Ktoś przedostał się do domu i niewiadomo poci i dla czego zamordował dwóch niewinnych ludzi.

rane gazety głosiły o niej całemu światu! Tajemnicza śmierć znów odkryła swe groźne oblicze nad Domem Gattermana.

ROZDZIAŁ XI Jeszcze nie ostygł trup nieszczę-snego Toma, a trójka zbrodniarzy knu-ta dalsze plany.

Policja podwoiła czujność i skiero-wała wszystkie wysiłki odszukania złooczyńcy, ale rezultaty były żałośnie. Tak samo jak nieboszczyk Kryle, Tom nie posiadał wrogów, a w każdym ra-zie takich wrogów, których nienawiść mogłaby pchnąć do zbrodni. Szef jego wydał o nim jaknajlepszą opinię, a załana łzami gospodyni, u której mieszkał, nie miała słów zachwyty i żalu. Blondyneczka, z którą Tom grywał w tenisa mogła dać zaledwie bardzo skąpe informacje, ale i te przedstawiały zmarłego w najlepszym świetle.

Morderca był jakimś bezlistnym i wściekłym potworem. Gazety rozpo-częły dokoła tej sprawy niebyswały halas. Jakiś czarny cień okrył Pałac Gattermana! Gdzie tkwi tajemnica? Czem należy tłumaczyć fakt, że ci si i szamowni obywatele giną w białyh ścianach obrzydliwego grobowca? Opnija społeczna była poważnie poruszoną tem, co się stało i ludzie, któ-rzy spotykali się z Gattermanem, ucie-kali od niego jak od zarazy. Wspania-łe reauty i obiady, które miały się od-bić w jego pałacu zostały odwołane. Lwa biura opuściły lokale, zażmoware „przeklętym domu“, powodując się tem, że personel nie chciał wchodzić

do tych ścian, nawiedzaici przez zbrodnię. Opustoszało pięć najwspania-nialszych mieszkań. Kinematograf trze-ba było zamknąć, gdyż publiczność stała się zjawiała. Policja rozpedzała stale tłumy gapiów, otaczające don. A wśród nich błądził sam Gatterman, błądy, straszny w swej rozpaczcy, pa-trząc błędnie oczyma na nieliczące oświetlone okna swego kamiennego dziecięcia.

Jakie to podobne do olbrzymiego grobowca, zauważyła w tłumie jakaś melancholijna niewiasta, — białego i strasznego! Ktoś spojrzal na nią i powtórzył jej słowa. Zdanie to przeleciało z ust do ust. Rozeszło się z szybkością błyskawicy, właściciwą tego rodzaju powiedzeniom, i nabrało znaczenia dziwnej grozy. Od tej chwili Dom Gattermana stał się rzeczywiście „białym i strasznym grobowcem“.

Gatterman szalał w początku w roz-paczcy. Potem stał się ponurym, jak chmura, z tłumionego gniewu. W ost-rych słowach wyraził przedstawicielom władzy swe zdanie o zbrodniarzach i celowości ich napaści na jego dom. Policja wypytywała go o podejrze-nia, jakie żywił, ale Gatterman wie-dział, że to, co mógł powiedzieć nie było wystarczające, zdecydował więc milczeć o tem, i nie wspominał w o rozmowie z czarnym jegomościem i Samem Trantchem.

Policjanci byli dla niego bardzo grzeczni, uprzejmi, ale do słów jego odnosił się dosyć sceptycznie. Kreślił się koła domu i badali bez końca wszystkich, przedstawicielei